

Zaczęliśmy Wielki Tydzień, jeden z najważniejszych okresów w kalendarzu chrześcijańskim. To **święty czas**, w którym wspominamy ostatnie dni ziemskiego życia Jezusa, prowadzące do Jego ostatecznej ofiary na krzyżu i zwycięskiego zmartwychwstania. W terminologii wielu krajów posługujących się językiem angielskim ten tydzień nazywa się - **HOLY WEEK, ŚWIĘTYM TYGODNIEM**, i każdy jego dzień również **ŚWIĘTYM**. Tak więc mamy Święty Poniedziałek, Wtorek, Środę, etc. I to właśnie te **ŚWIĘTE DNI** niosą ze sobą głębię emocji, prawdy i lekcji, które inspirowały i prowadzą wszystkich chrześcijan od wieków.

Wydarzenia Wielkiego, Świętego Tygodnia, to nie tylko historia, ale żywe świadectwo Bożej miłości do ludzkości, zachęcające nas do refleksji nad Jego Łaską i ceną, jaką zapłacił za nasze odkupienie. Zrozumienie tego tygodnia jest kluczowe, ponieważ zawiera on sedno wiary chrześcijańskiej, ukazując nam, jak daleko Bóg jest gotów się posunąć, aby nas do siebie doprowadzić.

Dla wielu historia **Wielkiego, Świętego Tygodnia** jest znajoma. Znamy scenę wjazdu Jezusa do Jerozolimy na osiołku, Ostatnią Wieczerzę z uczniami i agonię w ogrodzie Getsemani. Jednak kiedy podejmujemy się prawdziwej medytacji nad tymi smutnymi i tragicznymi zdarzeniami, wyłaniają się nowe pokłady znaczenia. Wydarzenia te to nie tylko seria tragicznych zająć i incydentów, to potężna opowieść o nadziei i odnowie naszego chrześcijańskiego życia. Przechodząc razem przez te wydarzenia, dostrzegamy, jak każdy dzień coraz bardziej odkrywa charakter Boga i Jego pragnienie, by zbliżyć nas do siebie. Innymi słowy, są to lekcje życia, które dają nam nadzieję, pokój i głębsze zrozumienie Bożej miłości do nas wszystkich.

Zachęcam więc siebie oraz Was wszystkich, abyśmy odrzucili wszelkie rozproszenia i otworzyli swoje serca na to, co Duch Święty może do nas mówić poprzez te wydarzenia, tak abyśmy w Sobotę wieczną z radością powitali Zmartwychwstałego Pana.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. I Tyś która współcierpiała, Matko Bolesna, przyczyn się za nami.

Ks. J. Cz, sdb